

# KROSNO JARZMOWE

## część pierwsza

Do tej pory tkaliśmy na ramce tkackiej. Wszystkie nici osnowy znajdowały się tam w jednej płaszczyźnie. Aby uzyskać splot tkacki, podnosiliśmy ręcznie co drugą nitkę. Teraz poznamy najprostszą i jednocześnie najstarszą metodę ułatwiającą tkanie - krosno jarzmowe.

Sama nazwa "krosno" kojarzy się ze skomplikowanym urządzeniem, ale krosno jarzmowe wcale skomplikowane nie jest. Składa się z trzech patyków: dwóch cieńszych i grubszego oraz nitek. W zamierzonej przeszłości tkacze wpadli na pomysł, żeby całą konstrukcję przytwierdzić do podłoża za pomocą czterech kolejnych patyków, ale my sobie to darujemy. Pracując w domowym zaciszu łatwiej będzie przymocować krosno do kaloryfera albo nogi stołu niż do podłogi.

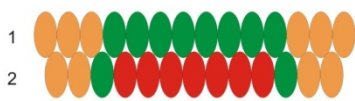
Zabawę zaczynamy od przygotowania przędzy, z której utkamy nasz pasek, czyli krajkę. Najwygodniej będzie tkąć z włóczki, która nie rozciąga się i nie jest włochata. Początkującemu lepiej będzie posłużyć się raczej grubszą włóczką. Łatwiej będzie wtedy opanować technikę i zobaczyć efekty. Ważne jest, żeby wszystkie włóczki, które wykorzystamy w jednej krajce były tej samej grubości.



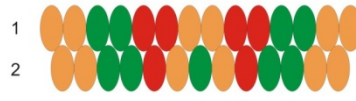
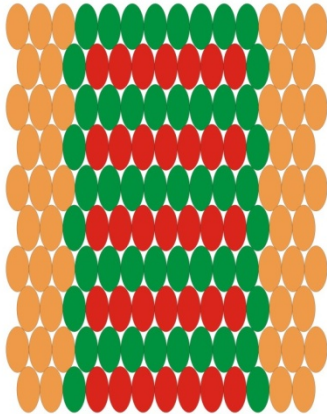
Zanim przystąpimy do tkania, trzeba zdecydować się, jaki ma być wzór na naszej krajce. Najprościej jest osiągnąć pasy podłużne i prążki poprzeczne. Do zrobienia skomplikowanych wzorów potrzeba sporo wprawy. Jeśli będziecie chcieli, to możemy się zająć tym tematem w przyszłości.

Przygotowałam dla was trzy wzory krajek. Wszystkie oparte na barwnych pasach. Proponuję zacząć od wzoru numer 1 złożonego z podłużnych pasów i poprzecznych prążków. Do zrobienia tego wzoru potrzebujemy trzech kolorów włóczki. U mnie będą to: pomarańczowa, zielona i czerwona, ale wy wybieracie takie kolory, jakie wam odpowiadają.

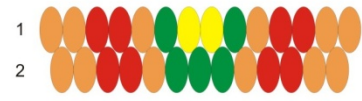
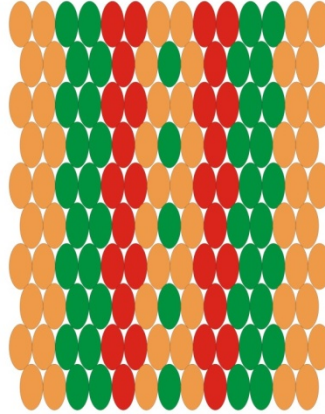
Jeśli poznacie zasadę projektowania wzorów, to kolejna krajka może być już oparta o wasz autorski projekt.



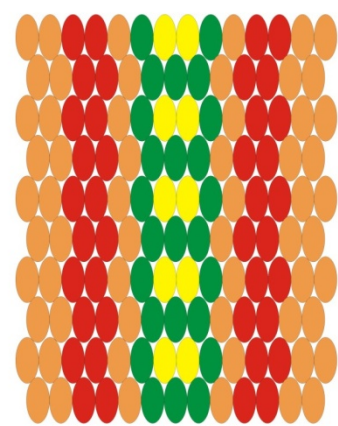
KRAJKA WZÓR 1



KRAJKA WZÓR 2

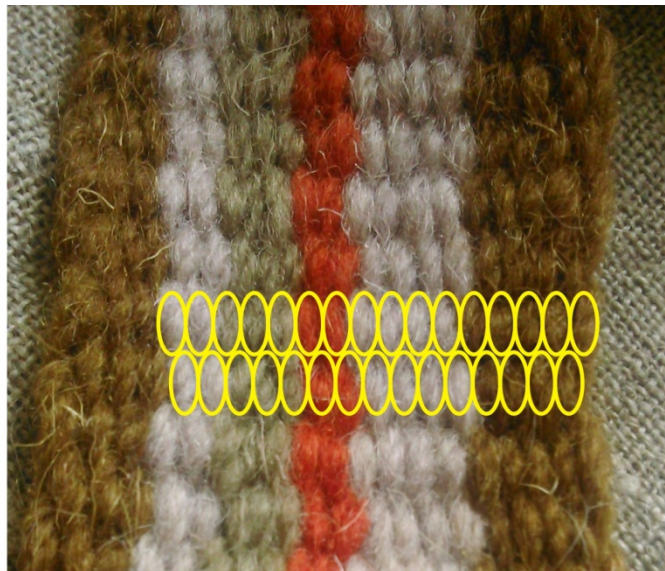


KRAJKA WZÓR 3



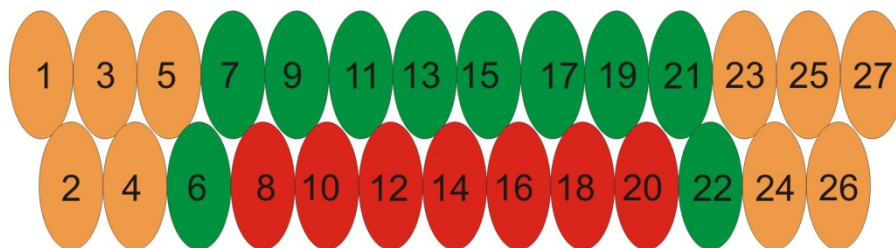
Mamy już trzy włóczki i dwa patyki. Potrzebujemy jeszcze mocnej nitki (kolor nie jest istotny), która będzie elementem konstrukcyjnym krosna. Może to być nitka do szycia na maszynie albo kordonek. Przyda się też kawałek sznurka do przytwierdzenia krosna do kaloryfera oraz pasek, który przymocuje drugi koniec krosna do nas. W uproszczeniu będzie to wyglądało, jakbyśmy założyli sobie w pasie obrożę, która będzie smyczą doczepiona do kaloryfera. To nie musi być oczywiście kaloryfer. Można dowieźć krosno do jakiegokolwiek stałego, stabilnego, nieruchomego elementu mieszkania. Dobrze sprawdza się noga od stołu. Jeśli jeszcze do tego pod ręką macie nożyczki, to jest już wszystko, czego potrzebujemy. Ufff...

**1.** O co chodzi z tym wzorem? Co to są te tajemnicze owalne kształty? Mam nadzieję, że zdjęcie wyjaśni wam wszystkie wątpliwości. Po lewej stronie krajka, a po prawej jej zbliżenie z zaznaczonymi tajemniczymi owalami.



Jak widzicie, są to nitki osnowy układające się we wzór krajki. Rząd górny, to nieparzyste nitki osnowy, rząd dolny - parzyste. Na tym przykładzie można też zaobserwować, że w krajce nić wążku nie jest widoczna. Ukrywa się niemal całkowicie.

Te dwa rzędy owali - nitki zaznaczone na kraje są po prostu wzorem, według którego krajka została utkana.



Z naszego wzoru wynika, że do jego utkania będziemy potrzebowali 27 nitek. Policzmy teraz, ile nitek będzie w którym kolorze:

10 pomarańczowych,  
10 zielonych,  
7 czerwonych.

Zauważcie, że w górnym rzędzie jest więcej nitek, niż w dolnym. Jest to zasada, której należy się trzymać, jeśli chcemy, żeby nasza krajka nie zwijała się po wykonaniu.

Skoro już wiemy, ile których nitek potrzebujemy, pora je uciąć. I tu ważna informacja: odmierzamy taką długość nici, jaką długość ma mieć nasza krajka i dodajemy jeszcze trochę (ja zwykle dodaję 10-15 cm na każdy metr krajki). Czyli jeżeli planujemy krajkę dwumetrową, to długość nici osnowy powinna mieć około 220cm. Lepiej nie zamierzać się na początku na dłuższe paski, bo przecież jeden koniec tych nici jest przywiązany do kaloryfera, a drugi do naszego paska - im dłuższe nitki osnowy, tym łatwiej o poplątanie ich. Ucięte? No to przystępujemy do następnego etapu.

**2.** Związujemy nitki parami za jeden koniec. Nitkę numer 1 z nitką numer 2, nitkę 3 z nitką 4 i tak dalej, aż wszystkie będą powiązane. Zostanie nam tylko samotna nitka numer 27. Żeby jej nie było smutno, możemy ją dowieźć do ostatniej pary, czyli utworzyć węzełek z nitek 25,26 i 27. W trakcie wiązania bardzo pilnujemy, żeby nie pomylić się, bo od naszej dokładności zależy, czy wzór nie ulegnie zakłóceniu.



**3.** A teraz wreszcie do akcji wkracza pierwszy patyczek. Bierzemy jeden z cieńszych i na nim zawiązujemy nasze pary nitki. Oczywiście zachowując kolejność według wzoru. Powstaje nam coś w rodzaju długich frędzli. Jeśli w trakcie zawiązywania frędzli na patyku nitki poplątały się, to rozplątujemy ciesząc się, że nie zdecydowaliśmy się na siedmiometrową krajkę.



Na koniec montujemy z kawałka sznurka pętelkę do zamocowania naszej osnowy.



**4.** Sznurkiem dowiązujemy osnowę za pętelkę do kaloryfera lub nogi stołowej. Rozczesujemy palcami nici osnowy, naprężamy równo i wiążemy wolny koniec w jeden duży supeł. Ważne jest, żeby wszystkie nici były tak samo naprężone. Jeśli jakaś będzie luźniejsza, będzie to widać w trakcie tkania i krajka będzie miała brzydkie wystające pętle.

Teraz odwiązujemy naszą instalację od kaloryfera. Łatwiej się będzie tkać, gdy koniec osnowy zakończony patykami będzie od strony paska, który mamy na sobie, a supeł będzie przywiązany do grzejnika. Wygodniej będzie, jeśli pasek będzie szeroki. Nie musi być ciasno zapięty. Nawet lepiej będzie jeśli będzie trochę luzu. Ale to już możecie dopasować w trakcie tkania.

W ten sposób osnowę mamy założoną.

W następnym odcinku dokończymy konstrukcję krosna.